

**(Il Messaggero - U.Trani) Podeszwa pokazana publicznie. Od tej pory coś naprawdę się zmieniło. Brunetto, urodzony jako Bruno Peres wydaje się kimś innym. Od stopy, która uratowała przed golem z Szachtarem, do zagrań z końcówki, dryblingu ze Spal. To symptomy zmartwychwstania w związku z odzyskaniem zaufania do swoich umiejętności.**

Brunetto nie musi być Maiconem, musi być po prostu niezawodny, musi być kimś na kogo możesz liczyć. Droga, jak się wydaje, jest właściwa. *"Nie jestem nadal zadowolony i szczęśliwy, mogę i muszę grać lepiej. Cieszę się, że się podniosłem, poprawiłem się. To ważne dla mnie i dla zespołu. Daje mi zaufanie, widać, że mam inne podejście, takie, jakiego wszyscy oczekiwali. Nie mogę się zadowalać".* Teraz Liverpool z przyjacielem Salahem. *"Manolas jest tym, z którym rozmawia najczęściej, ale Momo musi być uważny, w przeciwnym razie zbierze ciosy... Żarty na bok, mecz Liverpooliem może zmienić nasze życie".*

To było popołudnie zapasowych bocznych obrońców. Kto wie czy po meczu z Ferrarze nie zmieni się życie Jonathana Silvy, który zaliczył debiut ligowy po prawie trzech miesiącach oczekiwania. Na razie cieszy się pierwszymi krokami w zespole Giallorossich. *"Niestety byłem kontuzjowany gdy przybyłem, dlatego musiałem myśleć jedynie o wyleczeniu się. Sztab i koledzy bardzo mi pomogli. Teraz chcę odplacić za zaufanie, chcę udowodnić trenerowi, że ma na ławce solidnego rezerwowego. Di Francesco pomógł mi wejść w jego schematy gry i na szczęście nie jest to inny system gry od tego ze Sportingu Lizbona".*

Autor: abruzzo